

SCHULZ BRUNO

EDZIO

Schulz Bruno

Edzio

«Public Domain»

Bruno S.

Edzio / S. Bruno — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Содержание

I	5
Конец ознакомительного фрагмента.	7

Bruno Schulz

Edzio

I

Na tym samym, co my, piętrze domu, w wąskim i długim skrzydle od podwórza mieszka Edzio ze swoją rodziną.

Edzio nie jest już dawno małym chłopcem, Edzio jest dorosłym mężczyzną o głosie tubalnym i męskim, którym czasem śpiewa arie operowe.

Edzio ma skłonność do korpulencji¹, jednakowoż nie do tej gąbczastej i miękkiej formy, ale raczej do atletycznej i muskularnej odmiany. Jest on silny w ramionach jak niedźwiedź, cóż z tego, kiedy nogi jego, całkiem zwyrodniałe i bezkształtne, są niezdadne do użytku.

Nie wiadomo właściwie, gdy się patrzy na nogi Edzia, na czym polega to dziwne kalectwo. Wygląda to tak, jakby miały one za wiele przegubów, między kolanem a kostką, co najmniej o dwa stawy więcej niż normalne nogi. Nic dziwnego, że w tych nadliczbowych stawach załamują się żałośnie i to nie tylko na boki, ale i ku przodowi, i we wszystkich kierunkach.

Edzio porusza się tedy przy pomocy dwóch szczudeł, szczudeł doskonałej roboty, pięknie na mahoń politurowanych. O tych szczudłach schodzi codziennie na dół kupować gazetę i to jest jedyne jego spacer i jedyne urozmaicenie. Przykro jest patrzeć na jego przeprawę przez schody. Jego nogi wybaczają się nieregularnie to w bok, to ku tyłowi, załamują się w niespodzianych miejscach, a stopy, jak kopyta końskie, krótkie i wysokie, stukocą jak kłody po deskach. Ale znalazłszy się na płaszczyźnie, Edzio zmienia się niespodziewanie. Wprostowuje się, tors jego wzdyma się okazale, a ciało bierze rozmach. Wspierając się na szczudłach jak na poręczach, wyrzuca daleko przed siebie nogi, które uderzają z nierównym tupotem w ziemię, potem przenosi szczudła z miejsca i z nowego rozmachu znów wyrzuca się z mocą naprzód. Takimi rzutami ciała zdobywa on przestrzeń. Nieraz, manewrując szczudłami na podwórzu, może on w nadmiarze sił, nagromadzonych długim siedzeniem, z prawdziwie wspaniałą pasją demonstrować tę heroiczną metodę lokomocji ku podziwowi służących z parteru i pierwszego piętra. Kark jego wówczas pęcznieje, pod brodą zarysowują się dwie fałdy podbródka, a w ukośnie trzymanej twarzy, z zaciśniętymi od nateżenia ustami, pojawia się ukradkiem bolesny grymas. Edzio nie ma żadnego zawodu ani zajęcia, jak gdyby los, obarczając go brzemieniem kalectwa, w zamian za to zwolnił go cichaczem od tej kłatwy dzieci Adama. W cieniu swego kalectwa Edzio korzysta w całej pełni z tego wyjątkowego prawa do próżniactwa i w cichości ducha zadowolony jest ze swej prywatnej niejako, indywidualnie zawartej transakcji z losem.

Nieraz zastanawiamy się jednak nad tym, czym wypełnia sobie czas ten dwudziestokilkuletni młódzieniec. Dużo zajęcia daje mu czytanie gazety. Edzio jest gruntownym czytelnikiem. Uwagi jego nie uchodzi żadna notatka ani żaden anons². A gdy dobije wreszcie do ostatniej stronicy dziennika, nie czeka go przez resztę dnia nuda, o, bynajmniej. Wówczas dopiero zaczyna się właściwa praca, na którą Edzio się już z góry cieszy. Po południu, gdy inni kładą się na poobiednią drzemkę, Edzio wyjmuje swoje wielkie, grube księgi, rozkłada je na stole przy oknie, przygotowuje klej, pędzel i nożyce i zaczyna swoją miłą i interesującą pracę wykrawywania najbardziej interesujących artykułów i wcielania ich na zasadzie pewnego systemu w swoje księgi. Szczudła stoją na wszelki wypadek przygotowane, oparte o parapet okna, ale Edzio nie potrzebuje ich, gdyż ma wszystko na podorędziu, i tak wśród skrzętnej pracy upływa kilka godzin do podwieczorku.

¹ korpulencja (daw.) – otyłość. [przypis edytorski]

² anons (daw.) – ogłoszenie. [przypis edytorski]

Co trzeci dzień Edzio goli swój rudy zarost. Lubi tę czynność i wszystkie jej rekwizyty: gorącą wodę, pieniące się mydło i gładką, łagodną brzytwę. Rozrabiając mydło, ostrząc brzytwę o pas skórzany, Edzio śpiewa nie uczenie i nie kunsztownie, ale raczej bezpretensjonalnie i z pełnej piersi, a Adela twierdzi, że ma przyjemny głos.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.